

7406 J₂ Qa
7/4
Wsz. 8 5 11
Kd

KACZELNE POWODZTWO WAJNE POLESKICH
KANTATURA GENERALNA
WARSZAWA
L: Dz 7406 J₂ dnia 27 / 11 1921 r.

WŚRÓD KOMUNISTÓW.

Komuniści polscy nie przewidują, aby obecny ruch rewolucyjny w Niemczech mógł już teraz doprowadzić do przewrotu. Ruch ten jednak nazywają "nieomylnym znakiem", że idea komunistyczna nie tylko nie wygasa, lecz przeciwnie - rozwija się i wzmacnia tak gwałtownie, iż organizacje nie są w stanie powstrzymać wybuchów dla wyczekania odpowiedniej chwili.

Ofiary, jakie pociągają za sobą lokalne powstania, znajdują - zdaniem komunistów - wielokrotne pokrycie w przyroście ogólnego niezadowolenia i oburzenia na represje lub w żądzy zemsty za doznane krzywdy. Te jakby "manewry armii komunistycznej", przegląd ich sił bojowych, a przede wszystkim utrzymywanie mas w ciągłej gorączce rewolucyjnej i w gotowości bojowej, jest koniecznym warunkiem powodzenia rewolucji, zbliżającej się nie tylko w Niemczech lecz na całym kontynencie Europy. Hasło do niej da III Międzynarodówka, która teraz, gdy Sowiety rosyjskie mają zapewniony wszędzie pokój, rzuci wszystkie swe siły do propagandy zagranicznej.

Już miesiąc sierpień b.r. ma być tym momentem przełomowym solidarnej akcji komunistów rosyjskich, polskich, niemieckich, francuskich, włoskich i t.d.

W przekonaniu komunistów polskich pertraktacje angielsko-sowieckie i rozdawanie koncesji obcym kapitalistom jest ze strony Rosji sowieckiej tylko genialnym bluffem, obliczonym z jednej strony na "uspłnienie czujności reakcji europejskiej", z drugiej zaś na ułatwienie agentom sowieckim pod pozorem stosunków handlowych przenikania do społeczeństw Zachodu.

~ ~

~

Wynik głosowania na Górnym Śląsku budzi wśród komunistów polskich zadowolenie. W przewadze głosów niemieckich na całym terytorjum plebiscytowem widzą "klęskę moralną Polski". Jeden z wybitnych komunistów warszawskich w rozmowie z naszym współpracownikiem podkreślał iż "głosowanie wielu Polaków za Niemcami jest jaskrawym do-

wodem, że hasła nacjonalizm i patriotyzm nie są zdolne porwać szerokich mas ludu i że względy ekonomiczne oraz łączność społeczno-kulturalna tworzą więź daleko mocniejszą. Przeprowadzał przy tej okazji analogję do tych Polaków, którzy występują w imieniu Rosji sowieckiej.

Z drugiej jednak strony, w przypuszczeniu, że część najbardziej uprzemysłowiona Śląska dostanie się Polsce, komuniści snują na ten temat daleko idące nadzieje. "Analfabetyzm burżuazji polskiej - powiada ów wybitny komunista - nie widzi, że wraz z przyłączeniem Śląska do Polski wzmożą się w niej siły komunistyczne. Sprawią to następujące czynniki: 1/towarzysze niemieccy - komuniści, spartakowcy i niezawisli socjaliści, którzy w zacofanych stosunkach państwa polskiego staną solidarnie na skrajnej lewicy; 2/proletariat polski, który wzmocni cały obóz robotniczy, a przedewszystkiem komunistów; 3/trzecim czynnikiem pośrednim będą ci Niemcy - patrioci, którzy się znajdują "pod zaborem" polskim i 4/wielkie masy niezadowolonych z raptownej zmiany stosunków politycznych i ekonomicznych.

Będzie to opozycja przeciw państwu polskiemu, którą komuniści konsekwentnie wyzyskają.

la
MS 47.

Nowa akcja komunistów.

Partja komunistyczna Polski wykonała obecnie specjalny Wydział Zagraniczny dla propagandy dążeń partji - poza granicami kraju. W praktyce będzie to propaganda przeciw Państwu Polakom, zniesławienie go w oczach Europy. W tym celu komuniści nawiązali pośredni kontakt z korespondentami zagranicznymi, bawiącymi w Polsce. Komuniści nie występują pod własną firmą, lecz dostarczają informacji tym korespondentom za pośrednictwem paru osób z inteligencji oraz sprzyjających im dziennikarzy polskich i żydowskich, działających jako osoby prywatne. W ten sposób podsuwane są korespondentom wszystkie, kompromitujące administrację, Rząd i społeczeństwo polskie. Korespondenci zagraniczni, mało zorientowani, nie domyślają się, że są inspirowani przez komunistów, ci zaś mówią w swoim środowisku szczerze, że w ten sposób zastępują swiętą przy Prezydium Rady Ministrów Propagandę.

Informacje dostarczane są w różnej formie, czy to jako białetyny prasowe, czy też różne sprawozdania, opisy i t.p. Do akcji tej są, zdaje się, wplątane również poselstwa wrogich nam państw, Niemiec i Czechosłowacji.

Specjalne biuro komunistyczne zbiera informacje, głosy prasy i t. p. które wydają mu się korzystne z jego punktu widzenia, tłumaczy na francuski, powiela i za pośrednictwem swoich ludzi wręcza przedstawicielom placówek i pism zagranicznych.

Materiał ten jest również wysyłany do Wiednia, gdzie istnieje centralna ekspozytura komunizmu polskiego na zagranicę. Akcja ta wymaga dużych funduszy, ale tych komunistom nie brak. Podobno otrzymali ostatnio kilkanaście milionów z Rosji.